

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Dania. — Królestwo Polskie. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 17. lutego. *Izidor Kruszyński*, rodem z Borek cyrkułu Tarnowskiego, 39 lat mający, rel. r. kat., żonaty, kielner, skazany został wyrokiem prawnym w wyższej instancji potwierdzonym za niezamknięcie szynku pod Nr. 700 ¹/₄ o czasie przepisany na 4dniowy areszt.

Z c. k. sądu wojennego.

Sprawy krajowe.

(Rada gminy Lwowskiej z wizytą pożegnawczą u Jego Excel. hrabi Khevenhüller - Metsch.)

Lwów, 21. lutego. Wczoraj w południe była rada gminy i magistrat stolicy naszój z wizytą pożegnawczą u Jego Excelencyi pana Komendanta armii hrabi *Khevenhüller - Metsch*, który jako prezydent wojskowego sądu apelacyjnego został powołany do Wiednia. Przełożony rady gminy miał do Jego Excelencyi następującą przemowę pożegnawczą:

„Stolica Galicyi szczerem przejęta załem, że Wasza Excel. powołany blisko Osoby Jego ces. Mości opuścić ją spowodowany jesteś. Krótkie było wprawdzie działanie Waszój Excelencyi w kraju koronnym Galicyi — ale skuteczne.

Wasza Excel. zostawiasz tu po Sobie miłe nam zawsze wspomnienie.

Dziękujemy W. Excel. za względy ku stolicy Naszój i polecamy się Jego łaskawej pamięci.

U stóp Tronu Najjaśniejszego Monarchy chciój W. Fxcl. ponowić powtórne zapewnienie niezłomnej wierności stolicy Lwowa. Cieszymy się przyrzeczeniem przybyciem Jego ces. Mości, bo spodziewamy się, że nastęrczy nam się sposobność złożenia dowodów wiernego i prawego sposobu myślenia obywatelstwa tutejszego.“

Z widocznym wzruszeniem pożegnał Jego Excel. licznie obecnych reprezentantów miasta zapewniając ich, że zawsze zachowa w miłej pamięci stolicę, której mieszkańców wysoko poważa i z przyjemnością poleci ich Jego ces. król. Mości.

(Rozporządzenie ministeryum handlu. — Pobieranie należności targowych gminom poruczone.)

Wiedeń, 16. lutego. Ministeryum handlu wydało rozporządzenie, którem znosi wszelkie przez stosunki wyjątkowe wywołane ograniczenia dla wędrujących kramarzy w Węgrzech, a to nie tylko co do prowadzenia tego handlu przez węgierskich kramarzy w graniczących z Węgrami krajach koronnych, lecz także odwrotnie, co do wędrujących kramarzy z tutejszych krajów koronnych w Węgrzech; a tём samém wchodzi znowu w rzeczywistość istnące prawnie względem wędrujących kramarzy przepisy.

— Pobieranie należności od targowicy, które na prowincyi zwierzchnościom przysłużało, poruczone nowem rozporządzeniem gminom, do których teraz wraz z policją miejscową także dozór nad targowicą należy. Ponieważ wymiar taxy poborczej jest bardzo ważnym przedmiotem tak dla stosunków targowicy w ogóle jak i przemysłowości, który ocenieniu pojedynczych organów gminnych nie może być poruczony z zaspokojeniem rządowych, szeroko sięgających interesów handlowych, przeto nakazano starszyźnie gmin, aby spisy należności targowicy przedkładała właściwym starostwom okręgowym do rozpoznawania.

(Obrady w kongresie cłowym.)

Wiedeń, 17. lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu kongresu cłowego ustanowiono na książki, karty i muzykalia cło wchodowe 45 kr. m. k. za cetnar. Na pospolite i średniego gatunku suknie i ubiory oznaczono cło 75 i 150, na suknie cienkiego i najcieńszego gatunku zatrzymano pozycyę komisyi. Również zgodzono się na nową taryfę cła dla szkła i towarów szklanych.

(Rządowy nakład szkolnych książek w Tryeście założony przez hrabię Stadioną.)

Wiedeń, 16. lutego. Było to w roku 1845, gdy późniejszy minister hrabia *Stadion*, podówczas gubernator Wybrzeża, przez zarządzenie funduszem braterstwa, uzyskał sposobność zaopatrzyć

szkoły swój prowincyi w dobre i tanie książki szkolne. Zbываło tam na książkach słoweńskich i iliryskich, podobnie w większej części na włoskich, a niemieckie książki do czytania potrzebowały koniecznej poprawy; wszystkie zaś były za drogie. Hrabia *Stadion*, który niewiedział przed sobą nadziei, aby mógł z Tryestu zmienić powszechny system książek szkolnych, chciał przynajmniej na Wybrzeżu osiągnąć to, co do okoliczności stosownem było, i niezwłocznie przystąpił do dzieła. Z powszechnego, w trzeciej części dla szkół poświęconego funduszu braterstwa oddzielił kwotę 40,000 zlr., dla założenia w Tryeście rządowego nakładu książek szkolnych. — Z towarzystwem *Lloydj* austryackiej zawarto kontrakt liwerowania książek drukowanych i robót introligatorskich; najbieglejsi badacze języków i pedagogowie zrewidowali zaprowadzone książki szkolne Wiedeńskie, zbywające uzupełnili częścią tłumaczeniem, częścią oryginalnem wypracowaniem, a uznane od centralnej władzy jeszcze w roku 1841 za niestosowne „*Powiatki*“ (*Kleine Erzählungen*), utwór zeszłego wieku, uchylono istotnie, nakazano gminom, aby szkolne książki przedawały bez wszelkiego procentu, i dzieci, które istotnie są ubogie, zaopatrzone tytułem zaopatrzenia ubogich, w szkolne książki. Jak słoweńskie tak iliryskie książki drukowano nową, dla wszystkich sławiańskich ludów, piszących teraz literami łacińskimi, spólną ortografią, i to wszystko działo się za porozumieniem z kościołem. Dla włoskich książek był najszczególniej pomocnym biskup w *Parenzo*, dla słoweńskich arcybiskup w *Gunz*, a dla iliryskich biskup w *Veglio*. Z odmian powszechnego textu, prócz zupełnego zniesienia piérwszej książki do czytania, i zastąpienia jej całkiem inną, było najwazniejsze całkiem nowe wypracowanie tój ostatniej książki, która dla wzrastającej młodzieży do użytku w szkołach niedzielnych jest przeznaczona, a której podstawą jest idea właściwej książki dla ludu; gdyż dar czytania bez dobrej i ujmującej treści, można raczej zgubnym, niż pożytecznym nazwać. Na zasadzie planu ułożonego jeszcze za hrabi *Stadioną*, pracowali z zapałem i zamiłowaniem nad włoskim, słoweńskim i iliryskim textem pisarze właściwych narodów, i w ten sposób powstały trzy książki, które oparte na jednakięj zasadzie, zawierają mnóstwo najpiękniejszej materyi do czytania. W każdej z nich jest wstęp do chrześciańskiego wychowania, napisany przez sędziwego biskupa *Galura*, katechizm gospodarstwa wiejskiego, przez *B. Stadizza*, nauczyciela szkoły agronomicznej w Tryeście, wybór tego, co najlepsze, z właściwej literatury narodowej, tudzież wiadomości z hystoryi i jeografii, a w szczególności ojezystej. Katalog nakładowy liczy obecnie 20 niemieckich, 24 włoskich, 17 słoweńskich i 17 iliryskich artykułów nakładowych. Wszystkie książki przedają się w grubej oprawie skórzanęj, a cena za arkusz, licząc w to także oprawę, przypada na jeden krajcar. Przedają się w Tryeście, w tamtejszym magistracie, za gotówkę i bez rabatu. Liczbowy przegląd tego nakładu w latach 1846 po 1850 podaje sposobność do waznych uwag nad tём, jaki wpływ miały na szkołę wypadki tegoczesne. Podczas gdy liczba sprzedanych książek z roku 1846 z 45,011 wzrosła w roku 1847 była na 72,096, spadła w roku 1848 na 35,533, a od tego czasu znowu znacznie się wzmagą, i tak w roku 1849 wzrosła na 45,743, a w roku 1850 na 75,381. — Ogółowa liczba sprzedanych w pięciu latach drukowanych książek wynosi 273,764; liczba produkowanych 530,000. Według języków sprzedano: 42,164 niemieckich, 163,697 włoskich, 48,181 słoweńskich, 19,722 iliryskich egzemplarzy. — Liczba sprzedanych egzemplarzy niemieckich w roku 1848 naprzeciw 1847 spadła była z 11,342 na 8,082, a w roku 1850 wzrosła do 11,696. Liczba włoskich w roku 1848 naprzeciw 1847 spadła była z 44,179 na 19,236, a w roku 1850 wzrosła do 40,772. — Liczba słoweńskich w roku 1848 naprzeciw 1847 spadła była z 8581 na 7032, a w roku 1850 wzrosła do 10,314. Liczba iliryskich w roku 1848 naprzeciw 1847 spadła była z 8003 na 1183 i odtąd niepodniosła się, jak do 4041. Ztąd widać, że ruch w roku 1848 niewywarł na szkoły słoweńskie prawie żadnego wpływu, podczas gdy na iliryskie miał wpływ najszkodliwszy, a nawet potąd jeszcze nieuleczony, co na prowincyi należy przypisać owoczesnemu wezbraniu włoskiego żywiołu, a na wyspach wstrętowi do szkół w ogóle. Na uwagę zasługuje także nadzwyczajne spadnięcie odbytu niemieckich książek w roku 1848 w Tryeście i *Gorycyi*, i spieszny wzrost odbytu ich w latach następnych. Niemieckie i słoweńskie szkolne książki miały największy odbyt w roku 1850, a włoskie i iliryskie w roku 1847. Oby wielkie to dobrodziejstwo, którem szlachetny hrabia *Stadion*, pomimo znacznych przeszkód młodzieź Wybrzeża obdarzył, spłynęło stokrotnie na jego głowę, i oby urządzenie, które po upływie najtrudniejszych stosunków czasu okazało się prawdziwie pożytecznym, posłużyło za wzór do rozszerzenia

swego błogosławieństwa w stosownej formie na wszystkie części państwa spólnej ojczyzny.

(Rozporządzenie względem oględnych wydawania paszportów do Ameryki.)

Wiedeń. Do Ameryki północnej przybywa wielu niemających żadnego utrzymania poddanych austriackich, którzy po krótkim pobycie tam zmuszeni są upraszać ambasady i konsulaty tamtejsze o wsparcie i ułatwienie powrotu do kraju, co jednakże z tej przyczyny już bardzo trudne jest do wykonania, że kapitanowie okrętów bardzo niechętnie, i to, tylko za wysokie wynagrodzenie kosztów przewożą indywidua takie do Tryestu. Ludzie ci są to po największej części nie rzemieślnicy ani też robotnicy dzienni, lecz poprostu tacy, którzy nieposiadając żadnych wiadomości dostatecznych, niezdolni są w żadnej sferze poza obrębem pracy ręcznej należyte utrzymanie sobie zapewnić. A często nawet znajdują się i tacy pomiędzy nimi, którzy obalamuceni przez złe towarzystwa przyzwyczaili się do próżnowania.

Aby więc z jednej strony oszczędzić cesarskim ambasadam i urzędom konsularnym kłopotu, jakiego ich nabawiać muszą wydzierżając się zbyt często podobne prośby ubogich poddanych austriackich, a z drugiej strony zaś ochronić należące do kategorii tej indywidua od smutnego położenia, które ich czeka, jeżeli po przybyciu swém do Ameryki nieznajdą zaraz dostatecznego zarobku lub zatrudnienia; otrzymały władze paszportowe polecenie, nie tylko wszystkie osoby takie, które o pozwolenie wyjazdu do Ameryki dla zarobku się ubiegają, robić w ogóle uważniami na trudności podróży takiej bez dostatecznych środków i wynikające z tego szkodliwe skutki dla nich, ale oraz przy wydawaniu paszportów takich do Ameryki z powodu doświadczenia tego w ogóle jak najogólniej i najostrożniej postępować.

(Kurs wiedeński 18. lutego 1851.)

Obligacje długu państwa 5% — 97; 4½% — 85½; 4% — 76¼. 4% r. 1850 — —. Losy z r. 1834 — —; z r. 1839 — 302½. Wiedeńskie miejsko bankowe 2½% — 46. Akcje bankowe 1262. Akcje kolei północ. 1320. Głognickie kolei żelaznej 665. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskie żeglugi parow. —. Loyd —.

Ameryka.

(Sprawa kongresu w Washingtonie.)

New-York, 28. stycznia. Dla stawienia opozycji słabym usiłowaniom abolicjonistów na kongresie w Washingtonie dążących do wywołania powtórnej debaty nad kwestyą niewolników, a mianowicie do odwołania ustawy względem zbiegłych niewolników, utworzyła się przed kilkoma dniami koalicja z wielu członków kongresu która jak się zdaje będzie miała wielką wagę polityczną. Najznakomitsi bowiem obrońcy środków pojednawczych, pp. Henry Clay, Foote, Houston, Cass itd. ogłosili oświadczenie, w którym wyrażają, że tylko przez ścisłe zachowanie bilu kompromisarskiego uchwalonego na przedostatniej sesji kongresu, zabezpieczony być może pokój domowy, i że wszelkie odnowienie agitacji największemu niebezpieczeństwem grozi Unii i krajowi. Połączyli się, aby bronić nietykalności bilu i zawartych w nim postanowień, przeciw wszelkiemu usiłowaniu zmierzającemu do ich unieważnienia; dla skutecznego przeprowadzenia tej decyzji, postanowili przeto niepopierać niczyjjej kandydatury na urząd prezydenta, wiceprezydenta, senatora, reprezentanta itd., jeżeli niebędą przekonani, że kandydat przeciwny jest odnowieniu agitacji niewolnictwa. Okaze się wnet, jak dalece ten krok poprowadzi do ustalenia się silnej partii i do rozsprzężenia whigów i demokratów. Wspomniona deklaracja liczy już wiele podpisów z jednej i z drugiej partii.

(D. R.)

Anglia.

(Rozprawy w parlamencie.)

Londyn, 13. lutego. Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej toczono dalej dyskusję nad kwestyą o religii. Przemawiali w izbie tylko dwaj znakomici mowcy: Hume i lord John Russell.

Hume: Dziwi mnie to, że tu prawią jeszcze o prześladowaniu. Ja z mojej strony uważam za smutne każde zaprowadzenie prześladowania. Trzymamy już 45,000 żołnierza w Irlandyi; liczbę tę będziemy musieli pomnożyć, jeżeli w tym kraju niespokojność zaprowadzimy.

Mocno ubolewam, że szanowny lord na czele gabinetu, który przedtém tak stanowczo wystąpił był przeciw krzykowi: „Precz z papistami!“ przyjął teraz tę samą dewizę, aby jako prześladowca katolików wystąpił. Przynajmniej powinien był zacząć od wniesienia bilu, któryby nadużyciom anglikańskiego kościoła koniec położył. — Gdyby te nadużycia prześladowano, nie słyszelibyśmy nigdy o arbitralności papieskiej.

Co do mnie, ja żądam w kwestyi religijnej „*freetrade*“ (wolnego handlu), i każdemu pozwalam bronić swego obrządku jak może.

Ja powstałem najszczególniej dla tego, aby powiedzieć, że jeżeli szanowny lord chce wilki wygnać z kościoła, niechże najprzód wygoni te, które się już dawno w nim zagnieżdżyły. Gdy tak sobie postąpi, wtedy go najchętniej wspieram, ale jeżeli przeciwnie wniesie pogroźkę tego rodzaju, jaką zapowiedział, trudniej mu będzie wykonać ją, niż się spodziewa.

Lord John Russell: Ja sądzę, że uczynione przez pana Hume

uwagi mogą pominąć, gdyż nie widzę, aby był zdecydowanym zbijać rozporządzenie.

Fakt, do którego się to rozporządzenie odnosi, sprzeciwia się publicznemu prawu wszystkich krajów europejskich. Gdyż żadne nieupoważnia obcego potentata do nadawania tytułów, które są targnięciem się na przywileje Monarchy. W ciągu dyskusji twierdzono że postępowanie rządu angielskiego mogłoby być rzymski dwór w błąd wprowadzić; ale ja sam oświadczyłem w tej izbie, że rząd w żaden sposób niepozwoli, aby w Anglii katolickie biskupstwa zaprowadzano, a jeżeli w obec tego oświadczenia rzymski dwór sądził, że powinien tak działać, jak uczynił, tedy uczynił to w opozycji do rządu tego kraju.

Powiedziano, że terazniejsze postępowanie moje jest w sprzeczności z moją przeszłością. *Ja nieprzyszedłem powiedzieć Panom, że się mylą.* Wyznaję, że się zawiódł na duchowienstwie katolickim; ja przyznawałem mu ducha tolerancji, którego ono niema, i wyznaję dzisiaj, że zaufanie, którem w niem położył, na złe wyszło. (Oklaski.) Dla tego zmieniłem moje zdanie, i dla tego wniosłem bil, którym się Panowie zajmujecie.

Od lat czterestu przed wotum emancypacji katolików nie zaniedbałem ani jednej sposobności dawać mego głosu za przypuszczeniem katolików do parlamentu. A wtedy miałem przeciwko sobie księcia na tronie i cały lud tego kraju. (Grzmiące oklaski.)

Nie będę się zapuszczać w długie szczegóły, ale śmiało mogę powiedzieć, że całe moje polityczne życie było tego rodzaju, iż z adnemu katolikowi nie dałem prawa, aby mógł przeciwko mnie wystąpić.

Jestem stonnikiem wolności politycznej i religijnej, nie będę nigdy na nie powstawać; ale potrafię także, o ile jest w mojej mocy, bronić godności państwa i niepodległości korony. (Oklaski.)

Nie sądzę, iż można pozwolić kraj znieważać, a przynajmniej rząd powinien mieć deklarację legislacyjną, która go uwalnia od odpowiedzialności za to, że pozwala Anglię jako zdobyty kraj dzielić. (Grzmiące oklaski.)

Mam nadzieję, że mi pozwolą wnieść bil, a co się mnie tyczy, będę go umiał także wykonać.

Niechże teraz mówią, zcm zmienił moje przekonanie; przynajmniej miałem powody do tej zmiany. (Długo trwająca senzacja.)

Poczem posiedzenie zamknięto.

Na przyszłym posiedzeniu będzie zapewne poprzednia kwestya rozstrzygnięta.

(Wiadomości potoczne z Londynu.)

Londyn, 12. lutego. Dziennik *Morning-Herald* donosi, że więźnie w domu poprawy w Souffolk zbuntowali się zeszłego poniedziałku. Powstańcy, których było około stu, powybijali okna, popalili książki, meble, pozjadali wszystkie zapasy spiżarni domowej, wypili trunki będące w piwnicy, co powiększyło jeszcze ich zapalczywość. Dyrektor z familią musiał uciekać; jeden z administratorów przeszkodził z wielką trudnością podpaleniu domu; policja niemogła przystąpić, zarekwirovano więc z Ipswick oddział konnicy, który wnet przybył pod dowództwem kapitana Peel, ale nie niemógł wskórać; musiano wezwać piechotę. Nareszcie zdołali konstable i policemen wejść do domu, gdzie przyszło do strasznej bójki. Buntownicy, prawie wszyscy pijani, musieli w końcu ustąpić; 50 z nich przyaresztowano, powiązano i osadzono w bezpiecznym miejscu. Dziś dom ten jest prawie nie do użycia. Kilku ludzi znajduje się w niebezpieczeństwie życia w skutek odniesionych ran; jednemu z żołnierzy policyjnych wybito prawie oko.

— Tego samego dnia (10. lutego) porzuciło 2000 majtków okręta w Liwerpolu. Z chorągwią i muzyką na czele przeciągali ulicami miasta; na długiej żerdzi nieśli wizerunek pana Labouchère. — Protestowali nie tylko przeciw nowemu statutowi marynarki ale i przeciw staremu, meca którego są obowiązani dawać co miesiąc jeden szyling na szpital, z czego tylko kilku z pomiędzy nich może korzystać.

— Wielki meeting odbył się dziś w teatrze Drury-Lane, dla żądania przywrócenia tacy od okien. Pan Doncan, członek parlamentu, przydował a mnóstwo jego kolegów było obecnych.

— *Morning-Advertiser* donosi, że trzech znakomych mężów wyznania rzymsko-katolickiego miało wczoraj w Windsor Castle posłuchanie u królowej; i doręczyli Jej dokument opatrzone podpisami 250,000 rzymskich katolików w Anglii, aby zapewnić królowę, że nowe rozporządzenia papieża są czysto duchowne, i że w niczém nienaruszoną jest wierność ich do osoby i tronu Jej król. Mości. — Zaraz po doręczeniu tego dokumentu przedstawiły się królowej trzy deputacje dysydentów, wzywając Ją, aby strzegła swych prerogatyw przeciw uzurpacji papieża. Po tém podwójnym przedstawieniu wezwała królowa dwóch deputatów katolickich i deputację dysydentów na śniadanie. (Ind.)

(Wiadomości potoczne z Londynu z 13. lutego.)

Londyn, 13. lutego. Królowa, książę Albrecht, dzieci królewskie i cała świta dworska, opuścili wczoraj Windsor około godziny 4tej, i przybyli o godzinie 5tej do pałacu Buckingham.

— Ministrowie przyjmowali wczoraj rozmaite deputacje tyczące się reformy ustaw patentowych, regulacji kolei żelaznych, podatku od powozów, okien i papieru, i tym podobnych rozporządzeń.

— Angielski poseł w Paryżu, markiz Normanby, przybył wczoraj wieczór z małżonką swoją do Anglii, aby z rąk królowy odebrać insygnia nadanego mu orderu podwiązki. Sprawy poselskie w Paryżu załatwia tymczasowo w zastępstwie jego p. Teringham.

— Hrabia Grey wyprawił wczoraj podług dawnego zwyczaju ucztę gabinetową dla kolegów swoich w urzędzie. Lord Stanley ugaścił w tym samym czasie przewodzców opozycji z izby wyższej a lord John Russell sprostł na wieczór świetne towarzystwo do salonów swoich, gdzie byli obecni wszyscy posłowie zagraniczni i znakomitości dyplomatyczne.

(P. S. A.)

Francya.

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 14. lutego, 8 godz. wieczór. Wizbie prawodawczej przyzwolono kredyt dopełniający większością 471 głosów przeciw 186. — Wniosek deputowanego *Sautcyra* względem redukcji tego kredytu został odrzucony, a debatę o hipotekach dalej toczono. — Komitet dla subskrypcji narodowej ukonstytuował się tak w Paryżu jak i w departamentach, ale nikt nie wierzy w jej skutek pomyślny. Rząd nie miał w tém udziału. — Jeneral Baraguay odbył na polu Marsa przegląd załogi Paryskiej.

Madryt, 9go lutego. Ministeryum pozostanie u steru bez zmiany.

(Bresl. Ztg.)

(Posiedzenie izby prawodawczej dnia 13. lutego.)

Paryż, 13. lutego. Dzisiejsze posiedzenie zgromadzenia ustawodawczego pod prezydencją pana Dupin rozpoczęło wyborem ostatniego wiceprezydenta i sekretarza. Czwartym wiceprezydentem obrany został p. *Benoist d'Azy* 305 głosami, a szóstym sekretarzem p. *de Heckeren* 250 głosami, a zatem ci sami, którzy i pierwsi piastowali te urzędy. Potem przyjęto bez debaty projekt do ustawy tyczącej się przyznania banderze chilijskiej równych z krajową korzyści w zatokach francuskich. Podczas głosowania rozeszła się pogłoska, że prezydent Dupin wystąpi jako jeneralny prokurator przy trybunale kasacyjnym podczas obrady nad kompetencją sądów politycznych w sprawach druku przeciw powinności podpisywania artykułów. Następnie rozpoczęto dalszą dyskusję o nadzwyczajnych kredytach z upłynionych peryodów. *Noel Parfait* wnioskował z sumy i rodzaju tych kredytów, że finanse państwa w bardzo krytycznym stanie się znajdują. *Passy* utrzymywał również, że stan finansów jest niepomyślny. *Fould* zaś dowodził przeciwnie, że niedobór bieżącego roku prawie całkiem za pomocą papierów publicznych, asygnacji kolei żelaznych itp. pokryty zostanie. Dalej wspomniał minister, że w przeciągu trzech lat wykonano bez pomnożenia długu chwiewnego 320 milionów robót publicznych. Wprawdzie przyznał i on także, że stan finansów nie jest zupełnie pomyślny, lecz opierał przytém nadzieję swoje na podatkowych siłach kraju. Dla niego jest to świętym obowiązkiem zawsze występować przeciw wszystkim tym, którzy stan finansów we Francji okrzykli za niepomyślny, i tym sposobem nadwzięli kredyt publiczny. Na to oświadczył *Passy*, że komisya miała wszelką słuszość za sobą, mówiąc prawdę krajowi. Na zmniejszenie niedoboru z roku 1850 użyto dochodu ze sprzedanych akcji ruenńskiej kolei żelaznej w kwocie 15 milionów, do czego minister finansów wcale nie był upoważniony. Tak samo nie miał on prawa rozrządzać pochodzącymi z kas oszczędności 48 milionami. W ogóle nie powinien minister finansów eskontować publiczne papiery portfeli swego. *Fould* mówił przeciw temu. W końcu przyzwolono oprócz redukcji 35,000 franków wszystkie kredyty, i na tém skończyło się posiedzenie dzisiejsze.

(P. St. A.)

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 13. lutego. I wiceprezydent *Benoist d'Azy* i sekretarz *Heckeren* są dziś znowu obrani w biurze zgromadzenia narodowego. Zdaje się jednak, że dwie frakcje dawniej większości niechętnie ofiarowali ten nowy zakład pojednania.

Zresztą pojednanie to ulegnie nowym i twardym próbom. Ustawa o porządku departamentowym i komunalnym tudzież propozycja *Cretona* względem przywołania wygnanych książąt, rzucą nowe jabłko niezgody w łono wielkiej partii porządku. Legitymiści nie chcą równie jak *Montaniardy*, aby władza wykonawcza mianowała burmistrzów. A więc zajdzie między nimi przymierze przeciw drugiemu frakcyom większości. Ci sami legitymiści i *Montaniardy* przyciągną do siebie jeszcze *Bonapartystów* i niejaką część umiarkowanych republikanów dla odparcia propozycji *Cretona*, która będąc broniona tylko od *Orleanistów* i niektórych republikanów, niewielką ma nadzieję utrzymania się. Utrzymują, że ta propozycja znajduje coraz więcej stronników; to przynajmniej pewna, że pałacowi *Elysée* wielką niespokojność sprawia. Nie tają tam przed sobą, że jeżeliby książę *Joinville* powrócił do Francji, i przystał na przyjęcie kandydatury na prezydenta, mógłby być bardzo niebezpiecznym konkurentem dla *Ludwika Napoleona*. Dla tego przygotowują się w *Elysée* powstawać mocno na propozycję *Cretona*. Zapominają przytém, że familia *Bonapartego* była również przez wiele lat z Francji wygnana, i że członkowie tej familii byli najpiersi, którzy wezwali do protestowania przeciw temu wygnaniu, nazywając je niesłusznym i niepolitycznym. Lecz ideje odminiają się, gdy kto przyjdzie do władzy.

Wyświecitem po dwakroć, mówi korespondent *Bresl. Ztg.*, że prezydent w starciu się o dotację z zgromadzeniem narodowym, zatrzymał lepsze stanowisko. Jego stronnicy chcą go koniecznie po-

zbawić tego stanowiska i moralne jego zwycięstwo w klęskę zamienić. Ponieważ prezydent oświadczył, że nieprzyjmie subskrypcji, więc mówią, że pieniądze te obrócą na zakupienie dla niego domaine *Malmaison*. Jeżeli prezydent nieprzeszkodzi temu, to popełni wielki błąd, bo dobry skutek odrzucenia subskrypcji znowu zniesie.

Jak się zdaje, nie tak prędko zamyślają ukonstytuować stanowcze ministeryum, i owszem donoszą za rzecz pewną, że gabinet prowizoryczny pozostanie w funkcji, dopokąd nie przyjdzie pod dyskusję wielka kwestya o rewizji konstytucji, a więc aż do miesiąca maja.

Pogłoska mówi o powszechnej amnestyi, którą prezydent chce wydać, jeżeliby zgromadzenie narodowe przyjęło propozycję *Cretona*. Jednak tymczasem jest to tylko pogłoska.

Kwestya szwajcarska zaczyna występować na czoło. Wszystkie wiadomości zgadzają się na to, że wielkie mocarstwa zgodziły się, wystąpić stanowczo przeciw Szwajcaryi dla uzyskania gwarancji względem emigrantów. Jak mnie z niezawodnego źródła donoszą, rząd francuski wydał już nawet bardzo energiczną notę w tym względzie do szwajcarskiego rządu. Spodziewam się, że wkrótce udzielę Panu w krótkości tekst tej noty.

Niemce.

(Depesza telegraficzna.)

Mnichów, 14. lutego. Wniosek lewej strony względem adresu odrzucono większością 76 głosów przeciw 40. (*Bresl. Z.*)

(Książę *Schwarzenberg*, baron *Manteuffel* i p. *Prokesch* przybyli do *Drezdna*.)

Drezno, 16. lutego. Dziś przybyli tu panowie prezydenci ministrów, książę *Schwarzenberg* i baron *Manteuffel*, to jest pierwszy z nich sasko-czeską koleją żelazną przed samą godziną dwunastą, a drugi berlińską koleją żelazną po trzeciej godzinie z południa. Za przybyciem swoim zastali obadwaj u dworca kolei żelaznej czekające już na nich królewskie pojazdy, które ich do pałacu królewicza zawiozły. O czwartej godzinie udali się panowie prezydenci ministrów stosownie do zaproszenia na zamek do królewskiego stołu, do którego także hrabia *Buol-Schauenstein*, hrabia *Alvensleben* i nasz minister *Beust* zaproszeni byli. Berlińskim pociągiem kolei przyjechał tu także pan *Prokesch-Osten*.

Tęmi więc dniami odbędzie się w obecności namienionych prezydentów Austrii i Prus plenarne posiedzenie konferencji ministerjalnej; sprawozdania pierwszej i drugiej komisji są już wszystkim członkom konferencji udzielone. Mianowicie bardzo obszerne ma być sprawozdanie komisji drugiej, zawierające cały projekt zakresu działania mających się zaprowadzić organów związkowych.

(Ustawa względem relucyi danin.)

Drezno, 14. lutego. Ustawa tycząca się relucyi danin dla księży i nauczycieli szkolnych została już sankcyonowana przez króla. Właściwą treścią ustawy tej jest postanowienie, mocą którego nadal wszelkie daniny bez wyjątku na wniosek jednej strony reluowane być mogą, a oraz że dla zboża stała i w całym kraju jednakowa cena ma być ustanowiona. Cenę półkorka pszenicy oznaczono na 4 talar. reńsk.; żyta, grochu i hreczki na 3 talar. reńsk.; jęczmienia i wyki na 2 talar. reńsk., a owsa na 1 talar 12 gr. srebrnych.

(D. R.)

(Projekt ukonstytuowania monarchyi duńskiej.)

Kiel, 13. lutego. Wspominany kilkakrotnie projekt od czasu uchwalenia protokołu londyńskiego, aby dla księztw *Szlezwig-Holsztynu* zwołane zostało zgromadzenie narodowe, składające się z szlezwig-holsztyńskich i duńskich mężów zaufania, zdaje się traścić w istocie do przekonania duńskiego rządu. Sądzymy, że nie od rzeczy będzie przytoczyć tu główne punkta projektu, który przez króla *Danii* ma być przedłożony do ocenienia mężom zaufania, jeżeli główne mocarstwa niemieckie nieodmówią mu przyzwolenia swego. Cała sprawa ta uważana jest we wstępie projektu za rzecz domową (*res interna*), o ile przytém sprawa następstwa tronu i stosunek księztw *Holsztynu* i *Lauenburga* do związku niemieckiego dotknięte nie są.

1) *Państwo.* Monarchya duńska składa się z trzech na wieczne czasy nierozdzielnych krajów: *Danii*, *Szlezwigu* i *Holsztyn-Lauenburga*. a) *Lauenburg* połączony będzie z *Holsztynem*; b) polityczny stosunek *Holsztyn-Lauenburga* do Niemiec ma być tak samo oznaczony, jak stanowczo uregulowane stosunki całej Austrii w obec związku niemieckiego; c) następstwo tronu będzie jednakowe dla wszystkich trzech krajów koronnych.

2) *Konstytucya państwa.* a) Całe państwo duńskie stanowi jedną konstytucyjno-monarchyiczną całość pod rządem króla *Danii*. b) Każdy kraj koronny mieć będzie potrzebne dla właściwych spraw swoich i dla wewnętrznej administracji ministerya, jakoteż zbierające się w swoim czasie dla *Danii* w *Kopenhadze*, dla *Szlezwigu* w *Flensburgu*, a dla *Holsztyn-Lauenburga* w *Kiel* osobne zgromadzenie krajowe, któremu w sprawach ustawodawstwa, opodatkowania i finansów, współdecydującą władzę się nadaje. c) Każdy kraj koronny mieć będzie własną za przyzwoleniem króla zaprowadzoną konstytucję krajową. d) Państwo duńskie składające się z trzech przez połączenie polityczne zjednoczonych krajów koronnych mieć będzie dla wspólnych spraw potrzebne ministerya wspólne, jako też zbierające się w swoim czasie w rezydencji króla wspólne zgromadzenie państwa, któremu w mających być wyznaczonemi później wspólnych sprawach ustawodawstwa, opodatkowania i finansów współdecydująca władza przysłuży. e) Wspólne zgromadzenie państwa składać się będzie z reprezentantów wszystkich trzech krajów koronnych stosunkowo do

ich ludności, a mianowicie: z Danii 59 procent, z Szlezwigu 17 a z Holsztyn-Lauenburga 24 procent. Deputowani wspólnego zgromadzenia państwa mówić mogą podług upodobania albo po niemiecku albo też po duńsku. Nikt nie może być równocześnie członkiem zgromadzenia państwa i zgromadzenia krajowego. Ministerya krajowe dla pojedynczych krajów koronnych mają być następujące: Spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, wyznań, nauk i finansów krajowych.

3) *Sprawy wspólne.* a) Wspólnem dla wszystkich krajów koronnych będzie: król z całym domem i dworem swoim, dyplomatyczne i handlowe stosunki z zagranicą wraz z ustanowionymi do tego urzędnikami, armia i flota, lista cywilna i apanaże, długi państwa, kolonie i cła sundowe. b) Równe uprawnienie narodowości. c) Dochody i wydatki budżetu państwa będą w stosunku do ludności rozłożone na wszystkie 3 kraje koronne. Stosunki cłowe będą wkrótce stanowczo uregulowane, a odnoszące się do tego rozporządzenia te różniejsze mają być uważane za tymczasowe tylko. Podatek konsumpcyjny przypada z osobna na każdy kraj koronny.

4) *Król i rząd.* a) Król zwoluje, odracza i rozwiązuje zwyczajne i nadzwyczajne zgromadzenia państwa i krajowe, jakoteż nadzwyczajne sejmy państwa. Królowi przysługują absolutne veto tak w zgromadzeniu państwa jako też w każdym zgromadzeniu krajowym. Rząd reprezentować będą ministerya państwa i trzech krajów koronnych, które będą miały miejsce i głos w radzie państwa. Dla spraw zagranicznych, wojny, marynarki i finansów państwa będą ustanowione osobne ministerya państwa. Te są główne postanowienia wspomnianego projektu, ale że dotychczas niezapadła jeszcze ani w Wiedniu ani w Berlinie żadna uchwała stanowiąca co do ostatecznej regulacji tej sprawy, przeto spodziewać się można, że w planie tym zajdą różne zmiany jeszcze, które po dokładniejszym rozpoznaniu stosunków tamtejszych potrzebnymi okazać się muszą. (D.R.)

(Rozkaz dzienny do wojska szlez.-holsztyńskiego.)

Z **Holsztynu** donoszą pod d. 11. lutego. Rozkazem dziennym wezwano dzisiaj do podawania się o dymisyę: 1) niezdolnych do służby oficerów (inwalidów) 2) tych, którzy chcą dalej do szkół chodzić lub jąc się czego innego, a 3) tych krajowych oficerów, którzy chcą pozostać w służbie, wezwano by się zgłaszali. Zagraniczni (niekrajowi) żołnierze i podoficerowie mają być wydalenii.

(Przegląd wojska.)

Altona, 13. lutego. Dziś przedpołudniem przeglądał feldmarszałek-lejtnant baron Legeditsch kantonujące tu wojska austriackie na tak zwanym placu Bürgerweide. Sam generał przeniesie jak słychać w poniedziałek główną kwaterę swoją z Hamburga do Altony. (D. R.)

Dania.

(Powrót wojsk duńskich z wyprawy szlezwig-holsztyńskiej.)

Kopenhaga, 12. lutego. W niedzielę przybył tu dziesiąty batalion, który walczył pod Missunde a składa się po większej części z ludzi szlezwidzkich; w poniedziałek przybyli huzary gwardyi i szósty batalion liniowy a wczoraj przybył siódmy batalion liniowy, który tak walecznie bronił twierdzy Friedrichsstadt. — Na uczenie daniej w niedzielę w ujeżdżalni był król znowu obecnym i wniósł toast na zdrowie ministra wojny, w następujących słowach: „Zdrowie męża, który w latach wojny tak wiernie wytrwał przy moim boku. Niech żyje długie lata Nasz zacny minister wojny!“ — Minister podziękował królowi za to królewskie wyszczególnienie i uznanie, i wniósł toast na zdrowie króla, który przyjęto z okrzykami uniesienia. — W końcu wniósł jeszcze król toast na pomyślność Danii, co również przyjęto z uniesieniem. — Na uczenie w niedzielę wniósł komendant dziesiątego batalionu, pułkownik von Raeder toast na pomyślność sejmiku duńskiego, co żywy wzbudziło udział. — W piątek wieczór, kiedy tu przybył pierwszy korpus strzelców garnizonujący w cytadeli, iluminowano całą cytadelę. — Ostatnie oddziały wojsk nadejdą tu pojutrze. Dzienniki z Szlezwigu, Jutlandyi i Föhlen napelnione są doniesieniami o świetnym przyjmowaniu wojsk powracających do domu. — Dziennik *Kolding Avis* donosi pod dniem 8. b. m., że dnia 7. przybyli tam wojownicy duńscy wracający z niewoli holsztyńskiej; przyjmowano ich uroczystie. (D.R.)

Królestwo Polskie.

(Ogłoszenie ze strony rady administracyjnej Królestwa Polskiego.)

Warszawa, 15. lutego. Rada administracyjna Królestwa Polskiego. Gdy po przejściu dochodów celnych Królestwa pod zarząd ministeryum skarbu cesarstwa, zachodzi potrzeba oznaczyć zasady, wedle których kontrola starozakonnych zamieszkałych w obrębie 21-werstwowym pogranicznym od strony Prus i Austrii prowadzoną być winna, i wskazać środki niedozwalania obcym starozakonnym osiadania w bliskości granicy, dla interesu dochodów celnych cesarstwa, a zarazem przepisać, które władze wykonawcze czynnością tą mają się zajmować. — Rada administracyjna, na przedstawienie komisji rządowych spraw wewnętrznych i duchownych, tudzież przychodów i skarbu, postanowiła i staowi: Art. 1. Przepisy ułożone w tym przedmiocie, za wspólnym porozumieniem się komisji rządowych spraw wewnętrznych, tudzież przychodów i skarbu, obejmujące szczegółowe prawidła postępowania w tej mierze dla władz ad-

ministracyjno-policyjnych, niniejszemu zatwierdzają się. — Art. 2. Wszelkie dotychczasowe rozporządzenia, przepisom obecnie zatwierdzającym się przeciwne, uchylają się, z wyłączeniem tych, które odnoszą się do przedmiotów konsumcyjnych, solnych, tabaczkowych, loteryjnych i koszernych, które zachowują się w swojej mocy. — Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, które wraz z przepisami, w dzienniku praw ma być umieszczone, komisjom rządowym spraw wewnętrznych i duchownych tudzież przychodów i skarbu, w czem do której należy, porucza.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu rady administracyjnej, dnia 8. (21.) stycznia 1851 r.

Namiestnik, generał-feldmarszałek
(podpis.) *Książę Warszawski.*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Żółkiewskim.)

Żółkiew, 18. lutego. Na targach w Belzie, Lubaczowie, Rawie i Żółkwi płacono w pierwszej połowie bieżącego miesiąca w przecięciu za korzec pszenicy 15r.—19r.—18r.—19r.; żyta 12r.30k.—13r.—14r.7r.—14r.; jęczmienia 10r.—11r.30k.—9r.37k.—9r.30k.; owsa 7r.—6r.45k.—5r.30k.—6r.; hreczki 8r.—0—9r.—10r.; kartofli 3r.45k.—5r.—4r.—4r.30k. Cetnar siana sprzedawano po 3r.45k.—3r.30k.—3r.15k.—3r.20k. Sąg drzewa twardego po 11r.40k.—15r.—13r.—22r., miękkiego 9r.10k.—12r.30k.—10r.—17r. Funt mięsa wołowego kosztował 8k.—10k.—9k.—10k. i garniec okowity 2r.30k.—3r.—3r.—4r. w. w. Kukurudzy, nasienia konicza i wełny nie sprzedawano.

Kurs lwowski.

Dnia 21. lutego.

	gotówką		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski mon. k.	5	50	5	54
Dukat cesarski " "	5	54	5	58
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	17	10	21
Rubel śr. rosyjski " "	2	—	2	1
Talar pruski " "	1	52	1	54
Polski kurant i pięciozłotówk. " "	1	29	1	30
Galicyskie listy zastawne za 100 zlr. " "	89	33	90	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 18. lutego.)

Amsterdam 180 p. 2. m. Augsburg 130½ l. uso. Frankfurt 129½ l. 3. m. Genua 151 l. 2. m. Hamburg 191½ l. 2. m. Liworno 125¾ p. 2. m. Londyn 12.44 l. 2. m. Marsylia 152½ l. 2. m. Paryż 152¾ l. 2. m. Bukareszt 213¾. Konstantynopol 352. Agio duk. ces. —

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. lutego.

Hr. Łoś Tadeusz, z Narola. — Br. Brückmann, z Wołoszczy. — PP. Stalmali Konstanty, z Czerniowiec. — Skolimowski Tadeusz, z Humieńca. — Wiktor Jakób, z Przemysła. — Romaszkan August, z Iaszek. — Szumlański Michał, z Zaleszczyk. — Wolański Mikołaj, z Pauszówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. lutego.

Hr. Wiesiołowski Franciszek, do Jarosławia. — Miaczyński Jan, do Suchodółów. — Garapich Władysław, do Stanisławowa. — Raczyński Teodor, do Strzałek. — Domaradzki Seweryn, do Dolhołuk. — Romaszkan August, do Uherska.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. lutego.

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	27 9 10	+ 2°	+ 3,5°	zachodni	pochm.
2 god.pp.	27 9 10	+ 3°	+ 2°	"	" deszcz
10 g. w.	27 9 8	+ 2,5°		"	"

TEATR.

Dziś: dnia 21. lutego (na dochód *Jana Nep. Nowakowskiego*) dana będzie po raz pierwszy komedia Benedyxa, dowolnie przystosowana przez autora „Reja z Nagłowic“ pod nazwiskiem „**Wujaszek całego świata, czyli Okropny bigos.**“ Poprzedzi komedia nowa w jednym akcie z francuskiego pp. Melesville i Leona Guillard p. n. „**Fabrykant zabawek.**“

Bronisława Nowakowska w obydwóch sztukach poleci się szanownej publiczności. — Między pierwszą a drugą sztuką *Felicja Nowakowska*, uczennica p. Milana odegra na Fortepianie andante Talberga.

Jutro: opera niem. „**Der schwarze Domino.**“